

Majewski, Erazm

Co to jest antropologia?

Światowit 4, 268-270

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

muje. Zabytkom np. megalitycznym poświęcimy osobną mapę, jakiemuś interesującemu typowi narzędzi przedhistorycznych inną, osobną drugiemu znowu typowi i t. d.

Próby tego rodzaju były już czynione. Dość wymienić mapy tego rodzaju Chantre'a, Hampla, A. Bertranda, Monteliusa, Mortilleta, Sophusa Müllera, Pič'a.

Niektóre z tych map są bardzo pouczające, jak np. mapy Mortilleta, wykazujące miejsca znajdowania przedmiotów bursztynowych, wiaderk bronzowych i nożów; Bertrand i Reinach ogłosili mapę, wykazującą rozmieszczenie brzytw bronzowych, Goetze — mapę handlu neolitycznego. Zauważyć należy, że najdogodniejsze i najużyteczniejsze są mapy, na których figuruje niewielka ilość danych.

Ażeby zwiększyć użyteczność tak pojętych map, należałoby, aby wszyscy archeologowie przyjęli pewien stały format, oraz określili szczególne geograficzne, jakie na nich mają się znajdować. Mówca sądzi, że najdogodniejszym formatem byłaby duża czwórka, na której byłyby wniesione, prócz zarysów linii brzegowej, tylko rzeki i ich najważniejsze dopływy, najważniejsze góry, miasta stołeczne, oraz ważniejsze prowincjonalne. Mapa powinna być opatrzona napisem, co przedstawia, objaśnieniem znaków i nazwiskiem autora. Sporządzeniem takich map w każdym kraju powinien kierować jeden komitet, a na przyszłym kongresie (XII) możnaby wybrać stałą komisję, któraby przedstawiła wykończony w szczegółach projekt międzynarodowego przedsięwzięcia.

Reinach zaznacza trudność przedstawiania na karcie ogromnej rozmaitości odmian przedmiotów za pomocą niewielkiej ilości znaków. Sądzi, że jest to przedsięwzięcie przedwczesne. Dziś uważa za najpożyteczniejsze publikowanie w możliwie największej ilości dobrych rycin, przedstawiających przedmioty zupełnie pewnego pochodzenia.

Mortillet sądzi, że mapy mogą tylko wtedy oddać usługi, gdy będą im towarzyszyły dokładne objaśnienia.

Wniosek przesłano do Rady, gdzie po rozprawach zdecydowano, aby komisya międzynarodowa zajęła się tą sprawą, przyczem polecono Chantre'owi poczynić potrzebne ku temu przygotowania.

m.

= **Co to jest antropologia?** Jeden z najwybitniejszych antropologów, Quatrefages, tak określa naukę o człowieku: „Antropologia bada człowieka w sposób monograficzny, tak samo, jak to czyni przyrodnik. Wyraz ów oznacza „historję naturalną człowieka“, tak samo, jak m a m o l o g i a — historję zwierząt ssących, jak e n t o m o l o g i a — historję naturalną owadów. Nauka ta obejmuje opis zewnętrzny człowieka, studia

porównawcze nad jego organami i ich działalnością, bada odmiany, jakie dostrzegamy w typie zasadniczym, wreszcie poddaje rozbirowi instynkty ludzkie i zwyczaje“... Topinard rozszerza ramy antropologii. „Człowiek w całości należy do antropologii, mówi on. Żadnemu z zoologów nie przejdzie nawet przez myśl, ażeby studia nad pewnym zwierzęciem dzielić na dwie części, podobnież i antropologia nie może być rozdzieloną na dwa działy: przyrodniczy i filozoficzny“.

Powyższe określenie jest zbyt obszerne. Niema człowieka, któryby z korzyścią dla nauki mógł pracować, uwzględniając wszystko, coby należało do tak pojętej antropologii, musiałyby bowiem jednocześnie być przyrodnikiem, etnografem, archeologiem, językoznawcą, filozofem, historykiem—w najszerszym rozumieniu tych określeń. Podział pracy zrobił tu swoje, i nazwa antropologii stosowana bywa zwykle do tej części, która zajmuje się człowiekiem jako gatunkiem, a i w tem ściślejszym rozumieniu jest ona obszerną gałęzią wiedzy. Możliwy ją podzielić na:

A. zoologiczną, zajmującą się porównawczem badaniem człowieka w stosunku do innych stworzeń;

A. rasową, badającą różnice człowieka w obrębie gatunku, a więc rasy i typy;

A. etniczną, zajmującą się badaniem różnic, zachodzących wśród odmian tego gatunku, czyli badaniem życia ludów; tu należy etnografia;

A. historyczną, zajmującą się badaniem człowieka w przeszłości. Przeszłość ta jednak jest tak obszerna, a przedmiot tak rozmaity, że mieści się tu cała archeologia i dzieje pierwotnej kultury ludzkiej.

Już to, cośmy przytoczyli, wskazuje, jak trudno jest oddzielić to, co mogłoby nie należeć do antropologii. Zachodzi tu coś podobnego, co widzimy w nauce, określanej mianem *geografii*. Mnóstwo nauk oddzielnych składa się na całokształt naszych wiadomości, które możemy zaliczyć do nauki o ziemi. Mamy tedy geografję historyczną, matematyczno-fizyczną, a w niej biologiczną, antropogeografję, etnogeografję, kartografję i t. d. I znowu, ci, co idą tak daleko, anektują dla geografji znaczną część antropologii, oraz historii, podciągając je razem pod miano: *ogólnej geografji politycznej**). Dzielą ją tutaj na naukę o ludach (etnografia) i na naukę o państwach.

Do pierwszego oddziału należą.

- 1) Podział na rasy, szczepy, plemiona;
- 2) „ podług języków, grupy językowe, języki i ich gwary;
- 3) „ „ wierzeń religijnych;
- 4) „ „ stopnia kultury;
- 5) Zwyczaje i obyczaje. Charakter narodowy.

*) P. A. Świętochowski: Poradn. dla samonk. Wyd. 2. Cz. I. 205.

Do drugiego oddziału zalicza się:

- 1) Formy rządów;
- 2) Urządzenia społeczne: szkolnictwo, sądownictwo, wojskowość, przemysł, handel, komunikacye, rolnictwo, nauki, sztuki piękne i t. d.;
- 3) Statystyka.

Akademia Umiejętności w Krakowie pod miano antropologii podciąga, oprócz właściwej antropologii, całą archeologię przedhistoryczną i etnologię, co się uwydatniło w wydawnictwie: „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej“ (roczników 18). Na wniosek prof. Baudouina uchwalono w Lutym r. 1895 zmienić tytuł tego wydawnictwa, bez zmiany treści i programu, na: „Materyały antropologiczne i etnologiczne“, co na następnem posiedzeniu, w Maju, zgodnie z życzeniem dra Demetrykiewicza, zmieniono na „Materyały archeologiczno-antropologiczne i etnograficzne“, aby lepiej uwydatnić trojaki charakter „Materyałów“.

Widzimy z powyższego, że byłoby równie dobrze i równie zrozumiale nazywać te „Materyały“ tak, jak dawniej było, czy jak zaproponował prof. Baudouin, czy też z poprawką ostatnią. m.